

BIBLIJNY CHRZEST

... czyli czym jest zanurzenie w wodzie

Wielu ludzi zastanawia się, dlaczego tak wielu chrześcijan żyje gorzej od pogan i dopuszcza się najbardziej haniebnych grzechów? Dlaczego nawet wysocy rangą duchowni nie potrafią się przed tym bronić? Słowo Boże mówi, że każdego człowieka oddzielają od Boga jego grzechy, które są naturalnym skutkiem tego, że każdy człowiek rodzi się z grzeszną naturą, dlatego grzech go pociąga.

Biblia pokazuje, że mogą być dwie przyczyny tego, że ludzie którzy uważają się za chrześcijan prowadzą upadłe życie, ale skutek zawsze taki sam.

1. Bo nie dali się ochrzcić (org. zanurzyć - Dz 2:38-39) na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów, które oddzielają ich od Boga. Więc nie pogrzebali swojej grzesznej natury i nie otrzymali Ducha Świętego, który przekonuje o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie, oraz umożliwia uśmiercanie ludzkiej cielesności i pokonywanie pokus. Taki człowiek po prostu nie jest pojednany z Bogiem.

2. W przypadku osób, które dały się zanurzyć na odpuszczenie swoich grzechów i pogrzebały swoją grzeszną naturę, przyczyną jest to, że wbrew temu co mówi Bóg, nie zaczęły uśmiercać swojej cielesności (swojego egoizmu), więc nadal pozostają zmysłowi i kierują się wyłącznie racjonalnym myśleniem. Tacy ludzie nie skupiają się na poznawaniu Bożej woli, tylko na zadowoleniu samych siebie, dlatego wymyślają przeróżne cielesne pseudo-służby, którymi chcą zadowolić siebie i Boga.

Apostoł Paweł pisze, że człowiek zmysłowy nie poddaje się Bożemu prowadzeniu, gdyż patrzy na wszystko po ludzku, a nie z Bożego punktu widzenia (1Kor 2:14), dlatego Boże prowadzenie wydaje mu się głupie, ponieważ nie pokrywa się z racjonalnym myśleniem. Dlatego Bóg nakazuje uśmiercać własną cielesność (Rz 12:1-2), gdyż Jemu nie podobają się ludzie, którzy kierują się egoizmem i racjonalnym myśleniem. Dlatego w liście do Rzymian czytamy, że wszelki ludzki pomysł jest wrogi Bogu, bo nie jest zgodny z Bożym planem. To właśnie z tego powodu Jezus rzekł do Piotra: *Idź precz ode mnie, szatanie! Jesteś mi zgorszeniem (prowadzisz mnie do upadku), bo myślisz o tym, co ludzkie (czego pragnie twoje ciało), a nie o tym, co zaplanował Bóg (Mt 16:23).*

Człowiek zmysłowy nie przyjmuje rzeczy które są z Ducha Bożego, bo wydają mu się bezsensowne, i nie może ich zrozumieć, gdyż należy je duchowo rozśądzać (1Kor 2:14)

Za czasów Jezusa nieodrodzeni przywódcy religijni odrzucali wiele prawd, które kolidowały z ich interesami. Dzisiaj jest tak samo. Najczęściej jest zatajana lub fałszowana prawda o konieczności narodzenia się na nowo, ponieważ człowiek, który narodził się na nowo i jest posłuszny Bogu, nie podporządkuje się żadnemu systemowi opartemu na kłamstwie, ponieważ Ducha Bożego nie można zmusić do uległości, ani do działania na korzyść jakiejś korporacji religijnej.

Duch Boży jest święty, dlatego obnaża nieczyste zamysły ludzkich serc i najbardziej skrywane plany (Łk 12:3; 1Kor 4:5). Pokazuje też ludziom ich grzechy, uczy bojaźni Bożej i przekonuje do sprawiedliwego życia, aby człowiek nie poszedł na potępienie (J 16:8). Dlatego odrodzony człowiek, który otrzymał Ducha Świętego wie (a jeśli nie wie, to czuje), kiedy żyje w kłamstwie lub kiedy łamie Boże prawo, bo Duch Święty daje mu wewnętrzne przekonanie, co jest prawdą, a co nią nie jest. Takim osobom Duch Święty objawia też kręactwa i nieczyste zamysły innych ludzi, więc tacy ludzie stają się niewygodni dla wszystkich przywódców religijnych, także tych ewangelicznych.

Dlatego o nowym narodzeniu z wody i z Ducha nie mówi żadna tradycja religijna tego świata, a jeśli już mówi, to zazwyczaj coś zupełnie innego niż Słowo Boże. To właśnie z tej przyczyny współczesne chrześcijaństwo jest pełne mitów, półprawd oraz tysiącokrotnie powtórzonych kłamstw, które stały się dogmatami w umysłach większości wierzących. Aby pojąć rzeczywisty cel zanurzenia, to trzeba najpierw odkłamać rzeczywistość i przytoczyć kilka kluczowych prawd i reguł biblijnych, które zawsze trzeba brać pod uwagę, podczas pochylania się nad Słowem Bożym. Trzeba też wyjaśnić rzeczywisty cel przyjścia Jezusa na ziemię, gdyż tylko wtedy można pojąć rzeczywisty sens i cel nowego narodzenia z wody i z Ducha.

Dla łatwiejszego zrozumienia Bożych myśli zawartych w Piśmie, niektóre wersety zaczerpnąłem z tekstów oryginalnych, a te trudniejsze do zrozumienia sparafrazowałem. EM

Prawda nr 1 - „*Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do wykazywania błędu, do poprawy i wychowywania w sprawiedliwości*” (2Tm 3:16). Natomiast List do Efezjan 5:25-26 mówi, że Chrystus oddał swoje życie za Kościół, aby go oczyścić kąpielą wodną (z jego grzechów) i Słowem Bożym (z błędnego myślenia). Te dwa wersety mówią, że Słowo Boże zostało nam dane po to, abyśmy mogli zrozumieć, jak naprawdę wygląda duchowa rzeczywistość i wyzbyć błędnych przekonań, które wpoila nam tradycja religijna, w której zostaliśmy wychowani. Mówiąc inaczej, Biblia zawsze ma rację i każdy chrześcijanin jest zobowiązany do nieustannej weryfikacji własnych przekonań za pomocą Słowa Bożego - bo nawet w kościołach ewangelicznych głosi się wiele nauk, które nie są Bożymi prawdami, lecz bezmyślnie powtarzanymi mitami, które w umysłach większości ludzi stały się prawdą. Jednym z takich mitów jest herezja głoszona przez wszystkie tradycje religijne (a także wielu ewangelicznych kaznodziejów), że chrzest jest tylko symbolem i publicznym wyznaniem wiary - dlatego nawet protestanci i osoby, które otarły się o katolickie odnowy twierdzą, że zanurzenie nie jest konieczne do zbawienia i nie ma bezpośredniego wpływu na ludzkie życie.

Prawda nr 2 - Nowe narodzenie z wody i z Ducha nie jest tym samym, co katolickie lub luterańskie nawrócenie. Zanurzenie w wodzie nie jest też "opcją" dla ewangelicznych mniejszości, lecz Bożą obietnicą i regułą, która dotyczy wszystkich ludzi, ilu ich nasz Pan powoła (Dz 2:38-39).

Prawda nr 3 - Zanurzenie nie jest tylko symbolem, gdyż Biblia mówi o kilku duchowych faktach, które dokonują się podczas zanurzania. Jeżeli ktoś ich nie dostrzega, to nie jest dowód, że one się nie wydarzają. Najczytelniej widać to u osób, które nie dały się zanurzyć, aby nie popaść w konflikt ze swoją tradycją religijną lub rodziną. W wyniku tego nigdy nie pozbyli się grzesznej natury, dlatego nie potrafią się wyzwolić ani z duchowych, ani z cielesnych grzechów lub po pewnym czasie zostają pokonani przez grzechy, które starali się pokonać.

Prawda nr 4 - W Piśmie nigdzie nie występuje słowo „chrzest”. Tam, gdzie w polskich Bibliach pojawia się słowo „chrzest”, tam w tekstach źródłowych występuje słowo „*baptisma*”, czyli *zanurzenie*. Tam gdzie czytamy o chrzcie w wodzie, o chrzcie w Duchu Świętym i o chrzcie ogniem, tam w oryginale wszędzie jest mowa o zanurzeniu w wodzie, zanurzeniu w Duchu Świętym i zanurzeniu w ogniu doświadczeń). Słowo "chrzest" jest wymysłem katolickim, który najpierw wynieśli z Rzymu wyznawcy prawosławia, a później protestanci, aby nadal polewać wodą niemowlęta.

Prawda nr 5 - W Biblii nie ma ani jednego wersetu, który mówiłby o czymś takim, jak *grzech pierworodny* lub sugerował polewanie wodą niemowląt. *Grzech pierworodny* wymyślono w XVI wieku, a w 1547 roku na Soborze Trydenckim wydano dekret o istnieniu grzechu pierworodnego (*De sacramentis* 1606).

Zgodnie z tym dekretem, dziecko zostaje oczyszczone z grzechu pierwotnego poprzez polanie go wodą - na dowód wiary rodziców w dogmaty rzymskiego-katolicyzmu i zobowiązanie do wychowania tego dziecka w wierze katolickiej. Więc wszyscy prawosławni i protestanci, którzy tak postępują, też dowodzą, iż wierzą w dogmaty katolicyzmu i zobowiązują się do wychowania swoich dzieci po katolicku (w duchu tradycji). Dlatego nie jest to chrzest o którym mówi Biblia, tak samo jak *pierwsza komunია* nie jest biblijnym pojednaniem się z Jezusem, jak *bierzmowanie* nie jest biblijnym napełnieniem Duchem Świętym, a *święta komunია* nie jest biblijną Wieczerzą Pańską. Te rytuały łączy z nauką apostołską wyłącznie zbieżność nazw, dlatego nie owocują tym samym, co kroki oparte na wierze w słowa Jezusa i posłuszeństwo nauce Apostolskiej.

Prawda nr 6 - Jezus nie przyszedł na ziemię, aby ludzi zadowalać, uzdrawiać i rozdawać pieniądze. „*Dasz mu imię Jezus (Jahwe, który zbawia); albowiem On zbawi lud swój od jego grzechów*” (Mt 1:21). Jezus przyszedł aby zbawić swój lud od jego grzechów, czyli wskazać wierzącym drogę, która umożliwi im w pełni święte życie, gdyż przed przyjściem Jezusa, takiej możliwości nie było. Dlatego w Księdze Objawienia 21:27, Jezus mówi, że do Nowego Jeruzalem nie wejdzie nic nieczystego, ani nikt, kto czyni nieprawość i żyje w kłamstwie - czyli żaden człowiek, który nie został oczyszczony ze swoich grzechów, ani nikt, kto to neguje, lub po nowym narodzeniu nadal kieruje się egoistycznym myśleniem - bo w świetle Bożego prawa, skutkiem każdego grzechu jest duchowa śmierć (Rz 6:23). Najczytelniej można to zaobserwować na przykładzie upadłych aniołów, które zgrzeszyły tylko raz.

Więc, aby umożliwić człowiekowi święte życie, Jezus musi najpierw usunąć przyczynę grzechu, czyli uwolnić człowieka z jego upadłej natury, którą zostali skażeni w ogrodzie Eden jego prarodzice (gdy dali się przekonać diabłu, że można się sprzeciwić Bogu i nie ponieść z tego tytułu żadnych konsekwencji). Dlatego zanurzenie w wodzie jest przywróceniem człowieka do pierwotnej relacji z Bogiem i początkiem nowego życia. Zostają wtedy usunięte główne przeszkody, które oddzielają człowieka od Boga (*grzeszna natura, dotychczasowe grzechy i stare sumienie - ukształtowane przez tradycję w której człowiek został wychowany*). Dlatego każdy, kto narodził się na nowo i otrzymał zadatek Ducha Świętego (2Kor 1:22) nie chce już grzeszyć i potrafi nie grzeszyć, bo wraz Duchem Świętym otrzymał Bożą naturę, która nienawidzi grzechu. Od tego momentu, obowiązkiem każdego odrodzonego człowieka jest uśmiercanie swojej cielesności - czyli swojego egoizmu, bo egoiści nadal chętniej pełnią własną wolę, niż wolę Boga, dlatego nie wydają owoców i pozostają ślepi duchowo.

Wzywam was bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali swoje ciała jako ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu, bo taka ma być wasza duchowa służba. Nie upodabniajcie się do tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie swojego umysłu, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą i co jest dobre (w oczach Boga), co jest miłe (Bogu), a co dojrzałe (Rz 12:1-2). Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój. Zamysły ciała są wrogiem Bogu (...) Dlatego wierzący, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą (Rz 8:6-8).

CZYM JEST ZANURZENIE W WODZIE I CO SIĘ WTĘDY WYDARZA

Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (Mt 28:19). Kto uwierzy i zostanie ochrzczony, ten będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy (i nie da się zanurzyć), ten będzie potępiony (Mk 16:16).

Nowe narodzenie dokonuje się poprzez (1) uwierzenie w dzieło i słowa Jezusa, (2) opamiętanie z życia w grzechu i pokutę - czyli uznanie dotychczasowego stylu życia (chodzenie własnymi drogami) za zło. (3) Następnym krokiem musi być zanurzenie w wodzie - w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego - na odpuszczenie wszystkich dotychczasowych grzechów, które oddzielają człowieka od Boga, bo Ducha Świętego może otrzymać tylko osoba opamiętana i oczyszczona ze swoich dotychczasowych grzechów, które oddzielały ją od Boga. Pismo mówi, że:

1. Zanurzenie w wodzie jest potwierdzeniem wiary w słowa i dzieło Jezusa, dlatego skutkuje oczyszczeniem z grzechów i otrzymaniem Ducha Świętego (Dz 2:38-39).

Jezus powiedział bardzo wyraźnie (Mt 28:19), że każdy kto chce być zbawiony, musi być zanurzony w wodzie na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów, w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jednak niektóre grupy religijne podważają ten wersety i zanurzają wyłącznie w imię Jezusa. Taki chrzest jest wysoce ryzykowny, gdyż wiele sekt i fałszywych grup religijnych, takich jak: Mormoni, Świadkowie Jehowy, Branhamowcy lub Ruch Wiary, głosi inną ewangelię i wyznaje innego Jezusa.

Inny Jezus może nawet uchodzić za Boga, jednak będzie obiecywał co innego i wyznaczał inne drogi, i inne kryteria świętości, niż biblijny Jezus Chrystus. Przed inną ewangelią, innym Jezusem i innym duchem ostrzega apostoł Paweł (2Kor 11:1-5). Także Jezus ostrzegł przed taką możliwością mówiąc, że w Jego imieniu wejdzie do zborów wielu fałszywych proroków i nauczycieli, i wielu zwiodą. Jednak takie osoby zawsze będą wydawać inne owoce, niż dzieci Boże.

Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, i niewielu jest tych, którzy ją znajdują. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz będąc wilkami drapieżnymi! Rozpoznacie ich po owocach. Bo czy ciernie mogą rodzić winogrona, a osty owoce figowca? Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce, gdyż dobre drzewo nie urodzi złych owoców, a złe drzewo nie może wydać dobrych owoców (Mt 7:14-20).

Nasze pokolenie żyje w bardzo trudnych czasach, więc zanurzenie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego daje największą pewność, że człowiek otrzyma właściwego Ducha podczas chrztu. Jednak czasami nawet wtedy można otrzymać innego ducha, gdy ktoś na przykład nawróci się na "inną ewangelię" Ruchu Wiary, zwaną potocznie teologią sukcesu, która nie mówi o opamiętaniu i oddzieleniu od tego świata oraz świętym życiu, lecz obiecuje mamonę, zdrowie, sukces i samozadowolenie, czyli wszystko to, czym diabeł kusił Jezusa. Apostoł Paweł pisze, że taka "ewangelia" prowadzi na zgubę i zatracenie, i zawsze generuje wiele bezsensownych cierpień (1Tm 6:9-10).

Owłada ich ułuda bogactwa i inne pożądliwości, które zaduszają zasiane w nich słowo, dlatego nie wydają owoców (Mk 4:19). Ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenia i sidła, oraz liczne bezsensowne szkodliwe pożądliwości, które prowadzą ludzi na zgubę i na zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy ulegając jej zbczyli z drogi wiary i uwikłali się w przeróżne cierpienia (1Tm 6:9-11).

WAŻNA UWAGA! Otrzymanie w darze Ducha Świętego (który daje moc nad grzechem), nie jest tym samym, co modlitwa o dary Ducha Świętego, która skutkuje otrzymaniem jakiejś ponadnaturalnej zdolności (której dana osoba wcześniej nie posiadała), aby mogła służyć nią innym. Więcej na ten temat znajdziesz w tekście pt: Dary Ducha Świętego.

2. Zanurzenie jest wyrazem chęci pojednania się z Bogiem, przez spełnienie wszystkich Bożych wymagań, czyli wypełnieniem wszelkiej sprawiedliwości, zgodnie z Bożym prawem.

I udał się Jezus z Galilei nad Jordan, do Jana, aby dać się przez niego zanurzyć, ale Jan mu odmówił, mówiąc: Ty przychodzisz do mnie, kiedy to ja potrzebuję chrztu od ciebie? Wtedy Jezus rzekł: Nie nalegaj, albowiem musi się wypełnić wszelka sprawiedliwość. Wtedy Jan ustąpił. A gdy Jezus został zanurzony i wyszedł z wody, otwarło się niebo i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił na Niego niczym gołębia, po czym z nieba rozległ się głos: Oto Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie (Mt 3:14-17).

Bóg wypowiada te słowa nad każdą osobą, która daje się zanurzyć, aby wypełnić wszelką sprawiedliwość, gdyż to jest pierwsze przykazanie Nowego Przymierza. W innym fragmencie Jezus zwraca się do osób, które ignorują Boże prawo i postępują według własnego uznania, mówiąc:

Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, czyż w twoim imieniu nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:21-23). Albowiem gniew Boży objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę (Rz 1:18-19).

3. Zanurzenie oczyszcza pokutującego grzesznika z jego wszystkich dotychczasowych grzechów.

Wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, dlatego teraz was nie słyszy. Gdyż wasze dłonie są splamione krwią, a wasze palce winą; wasze wargi mówią kłamstwo, wasz język szepce przewrotnie (Iz 59:2-3).

Biblia pokazuje, że religijnych ludzi też oddzielają od Boga ich grzechy, bez względu na to, kim są i co robią w kościołach. Takimi byli także radykalni faryzeusze, do których Jezus powiedział:

Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, lecz chcecie mnie zabić, bo słowo moje nie ma do was przystępu. Ja mówię to, co widziałem u mojego Ojca, a wy robicie to, co mówi wam wasz ojciec. Na to mu rzekli: My mamy jednego Ojca, Boga, i nie jesteśmy zrodzeni z duchowego nierzędu. Na co Jezus im odpowiedział: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to byście mnie miłowali, bo przyszedłem od Boga i oto jestem (wśród was). I nie przyszedłem z własnej woli, tylko On mnie posłał. Czy wiecie, dlaczego mowy mojej nie pojmujecie? Dlatego, że nie potraficie słuchać moich słów, bo waszym ojcem jest diabeł i chcecie postępować według jego pożądliwości. On nie wytrwał w prawdzie i od samego początku jest ludobójcą, bo w nim nie ma prawdy. Gdy wam coś mówi, to kłamie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa, dlatego teraz mi nie wierzycie, gdy mówię wam prawdę. Kto jest z Boga, ten słucha Bożych słów; a wy nie słuchacie, bo nie jesteście z Boga (J 8:37-47).

Te słowa zostały dotyczą wszystkich religijnych ludzi, którzy odrzucają Słowa Boga, ponieważ tak samo jak szatan, chcą postępować według własnych pożądliwości.

Więcej na temat tego rodzaju ludzi znajdziesz w artykule pt: [Faryzeusze i uczeni w piśmie](#).

Wielu ludzi uważa, że nie muszą się dać zanurzyć, ponieważ wyznali swoje grzechy Bogu. Jednak takie myślenie to okłamywanie samego siebie, bo żaden człowiek nie może powiedzieć, że pamięta wszystkie swoje grzechy. Ludzie wyznają tylko te grzechy, które pamiętają i które ich najbardziej obciążają. Poza tym, takie osoby nie mają pojęcia o istnieniu wielu innych grzechów, których nadal się dopuszczają, gdyż akceptuje je ich tradycja religijna. Do takich grzechów należy bałwochwalstwo, czyli wiara w siebie lub w nieomylność jakiegoś człowieka, kult figur i obrazów, modlitwy do ludzi (tzw. świętych), a także szukanie własnej chwały, duma z własnych dokonań, pochodzenia lub pozycji społecznej, kłamstwo, manipulacja, gniew, chciwość, rywalizacja, dążenie do władzy itp. Te grzechy popełnia każdy nieodrodzony człowiek, bo to jest zakorzenione w jego upadłej naturze.

Jan Chrzciciel głosił chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów (Mk 1:4). I byli zanurzani przez niego w rzece Jordan wszyscy, którzy wyznawali swoje grzechy (Mt 3:6). A gdy Jan został uwieczony, wtedy Jezus poszedł do Galilei, głosząc ewangelię Bożą i mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii (Mk 1:14-15).

Niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów (Dz 2:38-39), bo gdzie jest odpuszczenie grzechów, tam nie ma już ofiary za grzech. Mając więc ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do Bożej świątyni. (...) Wejdźmy do niej pełni wiary, ze szczerym i czystym sercem, i z nowym sumieniem. Obmyci czystą wodą trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał nam obietnicę. (...) Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, nadal rozmyślnie grzeszymy, to nie ma już dla nas ofiary za grzech, lecz pozostaje straszliwe oczekiwanie na sąd i na żar ognia, który strawi przeciwników (Hbr 10:18-23 i 26-27). Dlaczego więc zwlekasz? Wstań, daj się zanurzyć, aby obmyć się z grzechów, wezwawszy imienia Pana (Dz 22:16).

4. Zanurzenie to unicestwienie grzesznej natury (starego człowieka).

... przez chrzest zostajemy pogrzebani w Jego w śmierć, abyśmy mogli prowadzić nowe życie, takie same jak Chrystus, który później został wskrzeszony z martwych przez to, że przyniósł chwałę Ojcu. Bo jeśli wrosliśmy w podobieństwo jego śmierci, to wrosniemy też w podobieństwo jego zmartwychwstania wiedząc, że wraz z Nim został ukrzyżowany także nasz stary człowiek (grzeszna natura), aby mogło zostać unicestwione także nasze grzeszne ciało (cielesność - egoizm) i nie służyło dłużej grzechowi. Bo kto umarł, ten jest wolny od grzechu (Rz 6:6-7), bo to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone (1Kor 15:50)

Podczas chrztu zostaje pogrzebany stary człowiek, czyli grzeszna natura człowieka, która została skażona w ogrodzie Eden i która powoduje, że człowiek nie jest w stanie nie grzeszyć, bo jest niewolnikiem grzechu (J 8:34-36). Więc aby w człowieku mogło się objawić nowe, święte życie, to najpierw Jezus musi go uwolnić od jego grzesznej natury, aby mógł mu dać mu Ducha Świętego. Następnie człowiek, który otrzymał Ducha Świętego, musi zacząć uśmiercać swoją cielesność, czyli swój egoizm, aby mógł się w nim objawić nowy człowiek i jego nowa Boża natura (która nie toleruje grzechu) i Boże charakter (który nie jest egoistyczny, tylko altruistyczny). Od tego momentu człowiek jest zobowiązany do naśladowania Jezusa (*według poznania*).

Jednak nowy człowiek nadal pozostaje egoistą (jest cielesny a nie duchowy). Dlatego List do Rzymian 12:1-2 i 2 List do Koryntian 4:10 mówi, że odrodzony człowiek musi uśmiercać swoją cielesność (swoją egoizm) - czyli „nosić śmierć Jezusa na swoim ciele, aby mogło się w nim objawić

nowe życie”, bo w przeciwnym wypadku nadal będzie pełnił własną wolę, a nie Bożą, skutkiem czego będzie duchowym ślepcem. Noszenie śmierci Jezusa na swoim ciele, to uśmiercanie wszelkich egoistycznych pragnień swojego ciała. Gdy Jezus żył na ziemi, to też miał ludzkie ciało, które pragnęło wyłącznie komfortu i wygody, dlatego w Liście do Rzymian 6:6 napisano, że nasza grzeszna natura została ukrzyżowana wraz z Chrystusem, abyśmy mogli unicestwić także nasze grzeszne (egoistyczne) ciało, abyśmy nie służyli dłużej grzechowi (nie żyli według ciała). Uśmiercanie ciała, to rezygnacja z własnej woli i dobrej reputacji w tym świecie, na rzecz podobania się wyłącznie Bogu i życia zgodnego z Bożym prowadzeniem (J 6:38) - ponieważ tak żył Jezus.

Chodzi tutaj o reagowanie we wszelkich sytuacjach w taki sam sposób, jak reagował Jezus (gdy ludzie nazwą Cię odstępcą, gdy okradnie Cię jakiś Judasz, gdy będą Cię znieważać i stawiać Ci fałszywe zarzuty, lub gdy będą chcieli zamknąć Ci usta lub wykluczyć z kościoła. Noszenie śmierci Jezusa na własnym ciele, to także trzymanie się z dala od wszystkiego, co jest duchowo nieczyste, to jednoznaczne stawanie po stronie prawdy i jawne negowanie nieprawości. Mówiąc inaczej, to codzienne branie własnego krzyża (Mt 10:38)! Ten rodzaj śmierci był obecny w życiu Jezusa każdego dnia, dlatego tę drogę musi przejść także każdy uczeń Jezusa. Jezus był pierwszym człowiekiem, który całkowicie zrezygnował z własnego JA i w ten sposób przyniósł chwałę swojemu Ojcu. Dlatego każdy pokutujący człowiek otrzymuje po zanurzeniu w wodzie Ducha Świętego, który od tego momentu oddziałuje na jego sumienie i wewnętrznie przekonuje go o prawdzie, o sędzie i o grzechu - czyli daje mu zrozumienie pism, uczy bojaźni Bożej i wskazuje grzechy (własne i czyjeś), aby mógł się trzymać z dala od wszelkiego zła i we wszystkim naśladować Jezusa. Dzięki temu nowy człowiek może rozpoznać i przezwyciężyć każdy grzech, jednak wyborów nadal musi dokonywać sam.

5. Zanurzenie jest prośbą do Boga o dobre sumienie.

Arka Noego (...) obrazowała zanurzenie, które teraz zbawia i nas (tych, którzy dali się zanurzyć). Nie ma ono na celu pozbycia się cielesnego brudu, lecz jest prośbą do Boga o dobre sumienie, przy zmartwychwstaniu z Jezusem Chrystusem (1P 3:20-21).

Zanurzenie w wodzie, czyli wzbudzenie z martwych do życia z Jezusem Chrystusem, jest także prośbą o dobre sumienie. Sumienie człowieka jest kształtowane przez tradycję w której człowiek się wychowuje, dlatego działa tylko wtedy, gdy człowiek łamie jakiś wpojony mu porządek, albo gdy się kompromituje. Ale nie działa, gdy człowiek łamie odwieczne Boże prawo. Dlatego „Prośba o dobre sumienie” jest prośbą o sumienie, które nie będzie działać w oparciu o tradycję, tylko w oparciu o Boże Słowo, aby duch nowego człowieka wiedział, kiedy postępuje dobrze, a kiedy łamie Boże prawo. Nowe sumienie jest kontrolowane przez Ducha Świętego, aby odrodzony człowiek mógł prowadzić prawdziwie święte życie i przestrzegać wszystkiego, co nakazuje Jezus (Mt 28:19-20).

6. Zanurzenie skutkuje otrzymaniem Ducha Świętego i jest początkiem nowego życia.

Niech każdy z was da się zanurzyć w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów, a otrzymacie w darze Ducha Świętego (Dz 2:38). Tak więc, jeśli ktoś stał się w Chrystusie nowym stworzeniem, wtedy stare przeminęło i wszystko staje się nowe (zaczyna się od nowa). A wszystko to jest z Boga, który przez Chrystusa pojednał ze sobą pogan i powierzył nam (osobom odrodzonym) służbę pojednania (ludzi z Bogiem) (2Kor 5:17-20).

Dzięki pozbyciu się grzesznej natury i oczyszczeniu ze wszystkich dotychczasowych grzechów, które do tej pory oddzielały człowieka od Boga, po chrzcie, nowy człowiek – posiadający Ducha Świętego, nowe sumienie i Bożą naturę, staje się częścią Oblubienicy Jezusa Chrystusa i zaczyna nowe życie z całkowicie czystym kontem - „*bo jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło i wszystko stało się nowe*” (2Kor 5:17).

Apostoł Piotr powiedział, że obietnica zbawienia jest adresowana do wszystkich żydów i ich potomków, oraz do wszystkich pogan, których powoła Bóg (Dz 2:38-40). Słowo „powoła” mówi tutaj o tym, że „*oczy Pana nieustannie przepatrują ziemię*” (Zach 4:10) w poszukiwaniu ludzi załamanych, wzgardzonych, słabych, smutnych, cichych, pragnących sprawiedliwości, miłosiernych i czystego serca (Iz 61:1-3, Mt 5:3-9), którzy okażą przed Bogiem skruchę i wyrzekną się wszystkiego z czego dotychczas byli dumni, aby nikt się nie chełpił przed obliczem Boga (1Kor 1:27-29; Łk 14:33). Bóg nie szuka ludzi zadowolonych z siebie i dumnych ze swoich dokonań, którzy chcą Mu raz w tygodniu rzucić parę groszy i odśpiewać kilka pieśni w świątyni. Dlatego wiara nie jest rzeczą wszystkich (2Tes 3:1-2). Bóg szuka takich, którzy będą mu oddawać cześć w swoim duchu i w prawdzie (J 4:23) - czyli takich, którzy z własnej woli odrzucają wszystko, co Bóg uważa za nieczyste i będą żyli zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Chrystusa w Piśmie Świętym.

KOGO MOŻNA ZANURZYĆ ?

1. Zanurzyć można każdego, kto uwierzył z całego serca i opamiętał się z życia w grzechu.

Pierwszym warunkiem chrztu jest wiara. Mówi o tym werset z Dziejów Apostolskich 8:37, którego jednak nie znajdziesz w Bibliach katolickich, ponieważ podważa on dogmat o chrzcie niemowląt.

A gdy eunuch etiopski i ewangelista Filip jechali przez pustynię, przybyli nad jakąś wodę. I rzekł eunuch: Oto woda! Czy coś stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? A Filip powiedział: Wolno ci, jeśli wierzysz z całego serca. A on odpowiadając rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. I kazał zatrzymać wóz, i obaj weszli do wody, i Filip go zanurzył (Dz 8:36-38).

Chrzest niemowląt nie skutkuje tym samym, co zanurzenie osoby, która świadomie chce iść za Jezusem, ponieważ nie jest powiązany z wiarą. Uwierzenie z całego serca nie jest też tym samym, co logiczne zrozumienie faktów, ponieważ wiedza nie jest wiarą, tak samo, jak drzewo poznania nie jest drzewem życia. Bóg mówi, że wiedza (drzewo poznania) nadyma (1Kor 8:1) i prowadzi do wyniosłości i pychy. Natomiast „*wiara jest istotą tego, w czym pokładamy nadzieję i przekonaniem o rzeczach, których nie widzimy*” (Hbr 11:1). Dlatego chrzest nie może wynikać wyłącznie z logiki, lecz musi być powiązany z wiarą potwierdzoną uczynkami - czyli opamiętaniem i szczerą pokutą.

Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym (jest taki), jak napisano w księgach proroków: Oto Ja pošę przed tobą mego posłańca, który przed tobą przygotowuje twoją drogę. Człowiek wołający na pustyni: Przygotujcie się na drogę Pana, prostujcie Jego ścieżki. Na pustyni pojawił się Jan Chrzciciel, głosząc zanurzenie na zmianę myślenia i uwolnienie od grzechów. Wychodziła do niego cała Judea i Jerozolimczycy, i byli w Jordanie zanurzani przez niego wszyscy wyznający swoje grzechy (Mk 1:1-5). [zobacz link → www.biblia.oblubienica.eu/tlumaczenie_interlinearne](http://www.biblia.oblubienica.eu/tlumaczenie_interlinearne)

... a cały lud i celnicy wielbili sprawiedliwego Boga za to, że zostali zanurzeni przez Jana, natomiast faryzeusze i znawcy prawa wzgardzili Bożym postanowieniem o nich samych, bo nie dali się przez niego zanurzyć (Łk 7:29-30).

2. Każdy, kto chce być zanurzony musi się odwrócić od bałwochwalstwa i pogańskich praktyk.

Ewangelia zaczyna się od słów: „*upamiętajcie się*”. Jednak większość katolików, prawosławnych i pogan nie wie, iż Bóg powiedział też, że przybieranie pozorów pobożności, oddawanie czci obrazom lub figurkom, wiara w nieomylność człowieka i kontaktowanie się ze zmarłymi (*modlitwy do Maryi i tzw. świętych, to spirytyzm*), i oddawanie czci ich szczątkom (*relikwiom*), to bardzo poważne grzechy. Biblia nazywa je bałwochwalstwem, a w przypadku odrodzonych chrześcijan duchowym cudzołóstwem. W oczach Boga są to najgorsze grzechy, jakich może się dopuścić człowiek. Dlatego Bóg obłożył je przekleństwem, które może się ciągnąć nawet do czwartego pokolenia. Mówi o tym drugie przykazanie, które Kościół Rzymsko-Katolicki usunął na II Soborze Nicejskim (787r.). Dziesiąte przykazanie, które brzmi „*Nie pożądaj*”, podzielono wtedy na dwie części, dlatego dzisiaj nadal jest ich pozornie dziesięć. Jednak treść drugiego przykazania, niezależnie od tłumaczenia brzmi tak:

Nie czyn sobie podobizn niczego co jest na niebie, na ziemi, w wodzie i pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał ani służył, gdyż Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców, którzy mnie nienawidzą, na synach, do trzeciego i czwartego pokolenia. A okazuję łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań (Wyjścia 20:4-6).

W Nowym Testamencie Bóg mówi wprost, że dopóki człowiek nie opamięta się z bałwochwalstwa, to nie ma szans na zawarcie z Nim przymierza, ani na zbawienie.

Jakaż społeczność między Chrystusem i Belialem? Albo jaki dział ma wierzący z niewierzącym? Jaki związek ma świątynia Boża z bożkami? (...) Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a wtedy was przyjmę i będę waszym Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący (2Kor 6:15-18).

W pierwszym pokoleniu chrześcijan chrzcili się całe rodziny, gdy nawracał się pan domu. W jego ślady szła cała rodzina i wszyscy słudzy (Dz 16:15-33). Wynikało to z faktu, że w tamtych czasach nie był dostępny Nowy Testament, a mężczyzna jako głowa rodziny miał wielki autorytet, który w naszych czasach został całkowicie obalony. Jednak dzisiaj każdy posiada Nowy Testament, który mówi jasno, że każdy kto chce być zbawiony musi indywidualnie uwierzyć Ewangelii, odwrócić się od swoich grzechów i poddać całe życie Chrystusowi. Dlatego wszystkie osoby, które chcą zostać ochrzczone, powinny poważnie zastanowić się nad słowami Jezusa, które mówią, że do Królestwa Bożego nie nadaje się nawet ten, kto przyłoży rękę do pługa i ogląda się wstecz (Łk 9:62).

W moim przekonaniu, w Tysiącletnim Królestwie znajdą się osoby nie ochrzczone, które będą wyjątkami od tej reguły, ponieważ Bóg jest sędzią sprawiedliwym. Będą to takie osoby, jak pokutujący łotr, ukrzyżowany wraz z Jezusem, który nie mógł się dać zanurzyć, ponieważ pokutował na łożu śmierci, dlatego otrzymał obietnicę, że znajdzie się z Nim w Raju. Jezus nie powiedział łotrowi, że pójdzie do nieba, tylko że znajdzie się w Raju, bo Rajem - czyli odwzorowaniem ogrodu Eden - będzie Tysiącletnie Królestwo. Dlatego jestem pewien, że w Tysiącletnim Królestwie znajdą się też wszystkie niemowlęta pozbawione życia zanim przyszły na świat i zmarłe dzieci, oraz osoby, które nigdy nie słyszały dobrej nowiny. Jednak pamiętaj, że Ty się już do nich nie zaliczasz. Więc jeśli chcesz zawrzeć Nowe Przymierze z Jezusem lub już je zawarłeś, to nie oglądaj się wstecz, tylko odwróć się od martwych praktyk religijnych i obyczajów ludzi nie znających Boga. Woda chrztu zamknie Twoją przeszłość i wynurzysz się z niej jako całkowicie nowy człowiek, aby zacząć nowe życie z czystym kontem. Dlatego już teraz staraj się codziennie przemieniać swoje myślenie i postępowanie na podobieństwo Jezusa, i trwaj w tym do końca swoich dni. Życzę Ci z całego serca, abyś okazał/a się wiernym naśladowcą Chrystusa. Niech dopomoże Ci w tym Ojciec, Syn i Duch Święty. Niechaj będzie Im chwała teraz i po wszystkie wieki, za wszystko co zrobił i robi w przyszłości, w moim i Twoim życiu. Amen.